



FARA



*Miesięcznik parafialny przy kościele
pod wezwaniem
Najświętszej Maryi Panny
Wniebowziętej w Śremie*

13 maj 2013r. nr 5/73

BIERZMOWANIE



REDAKCJA: ks. Radosław Nowak, Jan Mieloszyński,
Hanna Worsztynowicz, Agnieszka Owczarczak.
Artykuły do gazetki prosimy przysyłać pod adres e – mail gazetka.fara@wp.pl

"Przyjmij znamię daru Ducha Świętego"



DNI KRZYŻOWE - KAWCZE



DNI KRZYŻOWE - ORKOWO



W MIESIĄCU KWIECIEŃ 2013



Odeszli po wieczną nagrodę:

Bronisław Bartkowiak; Emilia Kasprzak; Kazimierz Kaźmierczak; Zofia Majsner; Agnieszka Mazur – Ruszkowska; Zofia Bączkiewicz; Józef Rzońca



Włączeni do wspólnoty Kościoła:

Lilianna Ciebień; Szymon Idczak; Jaśmina Maria Molenowska; Nadia Emilia Banaszak; Antoni Czeryba; Gabriel Remus; Stanisław Cieślak; Amelia Antonika Kuko-wiecka; Julia Zielińska



Złączeni Sakramentem Małżeństwa:

**Dawid Kończak – Maria Mieloszyńska;
Rafał Zieliński – Magda Zielińska; Wojciech Zakrzewski – Monika Golińska; Krzysztof Karolak – Agnieszka Lzydorek; Przemysław Karolak – Karolina Grabarska**

Biuro parafialne: wtorek 10:00-12:00, środa 10:00-12:00; 16:00-17:00, piątek 10:00-12:00, sobota 8:00-9:00. **Tel. 61 28 30 483**

Porządek Mszy Świętych: w dni powszednie o godz. 7:00 i 18:30; w niedziele o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (kościół pofranciszkański); 18:00.

Spowiedź Św. w dni powszednie 15 minut przed każdą Mszą Św.; w pierwsze czwartki miesiąca od godz. 17:00; w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16:00.

Chleb pokornych czyli dni modlitw o urodzaje



Mleko z kartonika, chleb w folii, cukier w kostkach..., a wszystko w supermarkecie. Może dlatego zapominamy o tym, że żywność to nie tylko owoc ludzkiej zapobiegliwości, ale że wciąż wiele zależy od słońca i deszczu, na które nie mamy wpływu.

W poniedziałek, wtorek i środę przed uroczystością Wniebowstąpienia do przydrożnych krzyży wyruszają procesje ze śpiewem Litanii do Wszystkich Świętych. Wierni proszą Boga o oddalenie niszczących żywiołów i o dobre urodzaje. Ta piękna tradycja tzw. dni krzyżowych ma już (uwaga!) ponad 1500 lat. Narodziła się we Francji. Kiedy około 450 roku kraj ten nawiedziły gwałtowne klęski żywiołowe, św. Mamert, biskup Vienne, nakazał odprawianie procesji błagalnych na trzy dni przed Wniebowstąpieniem.

W 511 r. zwyczaj zatwierdzono dla całej Francji, a z czasem przyjął się w całym Kościele. Te trzy dni błagalnych modlitw nazywano *litaniae minores* (litanie mniejsze), w odróżnieniu od procesji o podobnym charakterze odprawianej w święto św. Marka Ewangelisty (25 kwietnia), zwanej *litaniam maiorem* (litaniam większą). Ta druga tradycja wywodzi się z Rzymu. Swoimi korzeniami sięga pogańskiej procesji ku czci bogini Robigo, która miała ochraniać świeży zasiew od klęsk i chorób zboża. Pogański obyczaj został schrytyzianizowany i z czasem również przyjął się w całym Kościele.

Po modlitwach przy krzyżu i procesji w kościołach należy odprawić Msze św. posługując się specjalnymi formularzami: w poniedziałek „Mszę w okresie zasiewów”, we wtorek „Mszę o poświęcenie pracy ludzkiej”, w środę „Mszę za głodujących”. Modlitwy o dobry urodzaj są właściwie rozwinięciem wezwania z „Ojciec nasz” – „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Chleb jest „owocem ziemi i pracy rąk ludzkich”. Ziemia rodząca plony zniknęła nam dziś sprzed oczu, zwłaszcza w miastach. Mamy mleko z kartonika, chleb w folii, cukier w kostkach..., a wszystko w supermarkecie. Może dlatego zapominamy łatwo o tym, że żywność to nie tylko owoc ludzkiej zapobiegliwości, pracy czy technologii, ale że wciąż wiele zależy od słońca i deszczu, na które nie mamy wpływu.

„To niepozostające w naszych rękach współdziałanie sił kosmicznych przeciwstawia się pokusie naszej pychy zapewnienia sobie życia własnymi siłami. Pycha ta jest brutalna i zimna, a w ostatecznym rachunku niszczy ziemię” (Benedykt XVI). Modlitwa o urodzaje jest wyrazem pokory, uznaniem, że wszystko, co podtrzymuje nasze życie, jest darem. Nie przypadkiem modlimy się o „chleb nasz”, a nie tylko o „mój”. „Nie wolno myśleć tylko o sobie, modlimy się o chleb nasz, a więc także o chleb dla innych. Kto ma nadmiar chleba, powinien się nim dzielić. Św. Jan Chryzostom podkreśla, że »każdy kęs chleba w pewnym sensie stanowi kęs chleba należącego do wszystkich – chleb świata«” (Benedykt XVI).

Każdy przydrożny krzyż przypomina, kto tu naprawdę rządzi (na szczęście!). Warto pomodlić się pod krzyżem o dobry urodzaj. Także w mieście, a może zwłaszcza tam, gdzie matka ziemia pokryta jest asfaltem, betonem czy kostką. Tam, gdzie gubi się kontakt z ziemią, łatwiej można zgubić kontakt z jej Stwórcą.

Ks. Tomasz Jaklewicz

UROCZYŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

"Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym..." Dz 2,1-11

W pięćdziesiąt dni po Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego wierni obchodzą Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Dlatego też dzień ten nazywany jest Pięćdziesiątnicą. Ta uroczystość zajmuje drugie miejsce w tabeli pierwszeństwa obchodów liturgicznych i jest w chrześcijaństwie świętem ruchomym, kończącym okres Zmartwychwstania Pańskiego.

Uroczystość tą nazywamy czasem potocznie Zielonymi Świątkami, ale nazwa ta nie ma genezy dogmatycznej, lecz wywodzi się z obrzędów ludowych, związanych z urodzajami na roli. Jest to dzień, w którym wspominamy pamiętkę zstąpienia Ducha Świętego na Apostołów i Maryję, które dokonało się w wieczerniku. Zesłanie Ducha św. nieraz uważa się za początek Kościoła. Jest to niejako dopełnienie objawiania się Boga ludziom: Bóg Ojciec przebywa wraz z Izraelem w Starym Testamencie, Syn: Jezus Chrystus narodził się, umarł i zmartwychwstał, zaś Duch Święty zstąpił na Apostołów; Kościół pierwotny już w Nowym Testamencie; po wniebowstąpieniu Chrystusa.

Jezus zapowiada smucącym się Apostołom, że nie pozostawi ich samymi: ześle Ducha Świętego pocieszyciela. Wiele jest przydomków tej najbardziej zagadkowej i tajemniczej; trzeciej Osoby Świętej, ukazywanej najczęściej pod postacią gołębic. Określa się Go mianem Pocieszyciela, Boskiego Palca, Stworzyciela, lecz chyba najbardziej trafnym przymiotem jest: Sprawca. Cóż uczynilibyśmy bez niego? Jak mówi św. Paweł w 1 liście do Koryntian: "Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: "Panem jest Jezus" (1 Kor 12, 1).

Nieraz zapominamy o Duchu Świętym, pomijamy Go w naszych modlitwach. A przecież tak przydatne i wielorakie dary może nam On ofiarować, gdy się do Niego zwrócimy: Mądrość, Rozum, Radę, Męstwo, Umiejętność, Pobożność, Bojaźń Bożą. Dary te w szczególnym i pełnym wymiarze są nam udzielane w sakramencie bierzmowania. Do ducha Świętego uciekamy się nieraz, gdy potrzeba nam "światła Ducha Świętego" - przed rozmaitymi egzaminami, trudnymi sytuacjami, niełatwymi wyborami. Szczególnie czcimy Go w pieśni: "Przybądź Duchu stworzycielu" (Veni Creator Spiritus), zaś w samą Uroczystość Zesłania Ducha Świętego śpiewając przed aklamacją Alleluja sekwencję do Ducha Świętego.

W poniedziałek po Uroczystości Zesłania Ducha Świętego Kościół obchodzi święto NMP Matki Kościoła. Zostało ono wprowadzone do polskiego kalendarza liturgicznego przez Episkopat Polski - za zgodą papieża Pawła VI. w dniu 4 maja 1971 r.

P. Lewandowski

MODLITWA O URODZAJE

Boże wszechmogący, dawco wszystkich rzeczy, rozkaż ziemi Twojej, aby płodną była, i wydała dary Twoje sługom Twoim. Niech ją Twoje rosy i Twoje słońce, Twoje deszcze i Twoje pogody, i całe Twoje otoczenie powietrzne, sprawą i sposobem Tobie jednemu znajomym, użyźnią dla nas i rodzajną uczynią. Twoje to Panie posialiśmy ziarno, Twojej opiece i Twojej Opatrzności oddane: potem ludu Twego skropione. Chleba naszego powszedniego racz nam dać, Panie nasz, Ojczy nasz. Nie spuszczaaj na nas plag Twoich Boże, którzy na gniew Twój zasługujemy: ale wielkością Boskich darów Twoich racz serca nasze do wdzięcznego opatrzności Twojej wychwalania łaskawie zagrzewać. Prosimy Cię Boże w Trójcy jedyny, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, Syna Twojego, któremu z Ojcem i z Duchem świętym cześć, chwała i dziękczynienie, teraz i przez wieki wieków. Amen.



W dobie, gdy chleb tak często widzimy na śmietniku, godzi się przypominieć, że to barbarzyństwo, sprzeczne z wielowiekową polską tradycją. Bo w Polsce od stuleci na każdym kolejnym bochnie chleba kreślono znak krzyża, a jeśli jakiś kęs upadł na ziemię, podnoszono go i całowano. Czy naprawdę trzeba przypominać „Moją piosnkę” Cypriana Kamila Norwida, której strofy ułożył poeta na emigracji? „Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba/ Podnoszą z ziemi przez uszanowanie/ Dla darów Nieba....! Tęskno mi, Panie...” Modlitwa o urodzaje jest wyrazem pokory, uznaniem, że wszystko, co podtrzymuje nasze życie, jest darem. Nie przypadkiem modlimy się o „chleb nasz”, a nie tylko o „mój”. „Nie wolno myśleć tylko o sobie, modlimy się o chleb nasz, a więc także o chleb dla innych. Kto ma nadmiar chleba, powinien się nim dzielić. Św. Jan Chryzostom podkreśla, że każdy kęs chleba w pewnym sensie stanowi kęs chleba należącego do wszystkich - chleb światła” (Benedykt XVI). Chleb - po bułgarsku chijab, po angielsku bread, po francusku pain, po turecku ekmek, po arabsku chubs. po chińsku mian bao, a po hebrajsku lechem - to w każdym języku słowo szczególne, wywołujące bardzo podobne skojarzenia, symbol życia i obfitości. A nam, chrześcijanom, ten codzienny pokarm, przywołuje także pamięć o Eucharystii, czyli Chlebie z Niebios, w którym obecny jest sam Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel i Odkupiciel.

otaczane szczególnym szacunkiem. Zostały one uznane przez Kościół za zgodne z Objawieniem dokonany przez Chrystusa. Dlatego możemy, chociaż nie musimy, czerpać ze wskazówek i zachęt przekazanych nam przez Maryję.

Z objawieniami w Fatimie wiążą się tzw. trzy tajemnice fatimskie. Pierwsze dwie ujawniono już kilkadziesiąt lat temu; ostatnią, trzecią tajemnicę, wokół której narosło wiele kontrowersji i legend, Jan Paweł II przedstawił światu dopiero podczas swojej wizyty w Fatimie w maju 2000 r. Sam Ojciec Święty wielokrotnie podkreślał, że właśnie opiece Matki Bożej z Fatimy zawdzięcza uratowanie podczas zamachu dokonanego na jego życie właśnie 13 maja 1981 r. na Placu Świętego Piotra w Rzymie. Dziś mija kolejna rocznica tego wydarzenia.



**Nabożeństwo fatimskie we Farze każdego 13- go dnia
miesiąca godz. 21.00**

DZIECKO BOŻE—1 CZERWIEC



Dzień Dziecka kojarzymy głównie ze świętem niemowlaków, maluchów, przedszkolaków, a nawet nastolatków, którzy zazwyczaj chcą być traktowani jak dorośli, ale tego dnia prezentem na pewno nie pogardzą. Pismo Święte mówi nam jednak, że dla Boga zawsze jesteśmy dziećmi, o czym zaświadcza św. Jan pisząc: "zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy" (1 J 3,1).

Wielu chrześcijan o tym często zapomina. My dorośli jesteśmy zaabsorbowani naszymi „dorosłymi” sprawami – nie możemy pozwolić sobie na to, co dziecinne, nieodpowiedzialne, bez troskie... Podobnie zachowywali się apostołowie – widząc, że czekają na nich ważne zadania, zaczęli się spierać o to,

który z nich będzie najważniejszy. Wobec takiej postawy Jezus jednak stawia sprawę „na ostrzu noża” i poucza: „Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego” (Mt 18,3).

Czy Jezusowi chodzi o to, abyśmy byli infantylni? „Nie musimy być naiwni, niedojrzali jak dzieci; nie musimy się pozbywać naszych ambicji i planów na przyszłość; nie musimy dobrowolnie zmierzać do tego, by nas za nic miało, by się z nami nie liczone” – tłumaczy bp Kazimierz Romaniuk, profesor nauk biblijnych.

Nasuwa się więc kolejne pytanie – w jaki sposób zatem naśladować dziecko? Nikt lepiej nie pokazuje nam jak prowadzić życie Dziecka Bożego, jak Jezus – Jego jednorodzony Syn. To właśnie On daje przykład „trwania w postawie dziecka, które ufnie oddaje się Ojcu” – tłumaczy ks. Bogusław Dygdała. „Jako dziecko wypełnia On wolę Ojca („nie przyszedłem pełnić swojej woli”), wielokrotnie mówi o swoim Ojcu i o swojej bliskiej z Nim relacji. [...] Ostatnie Jego słowa - "Ojcze w Twe ręce składam ducha mego" ukazują dziecięctwo, które przepełniło całe życie Jezusa” – dodaje kapłan.

Praktyczne wskazówki jak dojść do świętości drogą dziecięctwa przekazała także św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Pisała niegdyś: „chcę jednak znaleźć sposób dostania się do Nieba, jakąś małą drogę, bardzo prostą i bardzo krótką, małą drogę zupełnie nową. [...] chciałabym znaleźć taką windę, która by mnie uniosła aż do Jezusa, bo jestem zbyt mała, by wstępować po stromych stopniach doskonałości”. Tak właśnie powstała „Mała droga dziecięctwa duchowego”, która opiera się na takich cechach dziecka jak pokora, prostota i spontaniczność, bezgraniczna ufność i całkowite zawierzenie, miłość i serdeczność, wewnętrzna wolność i czystość serca oraz ubóstwo.

religia.tv; wykorzystano: wieczernik.oaza.pl, karmelici.pl, biblia.wiara.pl



Wśród wielu uroczystości i świąt, jakie organizuje się i obchodzi w poszczególnych krajach świata, do najpiękniejszych, najbogatszych w treści należy zaliczyć Dzień Matki, obchodzony w Polsce w czasie najpełniejszego rozkwitu przyrody – w maju – w miesiącu Matki Bożej.

Pomysł zorganizowania uroczystości zbiorowego oddania hołdu matkom – zainicjowany został przez panią Annę Jarvis w 1910 roku – chciała ona w ten sposób uczcić pamięć swojej matki – był

po raz pierwszy zrealizowany w Chicago, a od 1914 roku został wprowadzony na całym terytorium Stanów Zjednoczonych i Kanady. Niestety ze święta prawdziwie rodzinnego, Dzień Matki błyskawicznie podchwycony przez ówczesnych producentów gotowych laurek stał się wydarzeniem merkantylnym, czemu jego inicjatorka była przeciwna. Pani Anna Jarvis przez długie lata walczyła bezskutecznie, by przywrócić temu dniu uroczystą rangę: „Celebrowanie Dnia Matki nie powinno polegać na wręczaniu matkom fabrycznie produkowanych kartek z gotowymi napisami i pudełek czekoladek, które zwykle sami zjadamy, przynajmniej do połowy”, pisała w swych listach. Nigdy nie pogodziła się z tym, że jej idea zamieniona została w jeszcze jedną komercyjną okazję. Poprzez działalność Kół Młodzieży Czerwonego Krzyża, inicjatywa celebrowania Dnia Matki dotarła do Europy po pierwszej wojnie światowej, a do Polski w 1923 roku. Od tej pory 26 maj w Polsce to dzień poświęcony matkom.

Oficjalne wyrazy szacunku dla matek wiążą się też jednak z aktywnym bezinteresownym działaniem. Z okazji Dnia Matki młodzież związana z Czerwonym Krzyżem w Jugosławii założyła „Fundusz Wdzięczności Dzieci” przeznaczony na coroczne zapomogi dla jednej matki w każdej dzielnicy kraju. Na Węgrzech z kolei, w maju 1932 roku, w mieście Pestszentereszébet postawiono pierwszy na świecie pomnik ku czci matki. Dzieła sztuki, wiersze, obrazy poświęcone matkom najwymowniej świadczą o potrzebie tego rodzaju święta, dają wyraz jego doniosłości i randze bez względu na to, czy obchodzone jest pod gorącym niebem Afryki, Azji, czy w zimnych osiedlach Alaski.

Dzień Matki w szczególny sposób sprzyja zacieśnieniu rodzinnych więzów, spaja nierozzerwalną całość członków ognisk i komórek rodzinnych. Te-



W 1916 r. w niewielkiej portugalskiej miejscowości o nazwie Fatima trójce pobożnych dzieci: sześciolatniej Hiacyncie, jej o dwa lata starszemu bratu Franciszkowi oraz ich ciotecznej siostrze, dziewięcioletniej Łucji, ukazał się Anioł Pokoju. Miał on przygotować dzieci na przyjście Maryi.

Pierwsze objawienie Matki Najświętszej dokonało się 13 maja 1917 r. Cudowna Pani powiedziała dzieciom: "Nie bójcie się, nic złego wam nie zrobię. Jestem z Nieba. Chcę was prosić, abyście

tu przychodziły co miesiąc o tej samej porze. W październiku powiem wam, kim jestem i czego od was pragnę. Odmawiajcie codziennie Różaniec, aby wyprosić pokój dla świata". Podczas drugiego objawienia, 13 czerwca, Maryja obiecała zabrać wkrótce do nieba Franciszka i Hiacyntę. Łucji powiedziała, że Pan Jezus pragnie posłużyć się jej osobą, by Maryja była więcej znana i kochana, by ustanowić nabożeństwo do Jej Niepokalanego Serca. Dusze, które ofiarują się Niepokalanemu Sercu Maryi, otrzymają ratunek, a Bóg obdarzy je szczególną łaską. Trzecie objawienie z 13 lipca przedstawiało wizję piekła i prośbę odmawiania Różańca.

Następnego objawienia 13 sierpnia nie było z powodu aresztowania dzieci. Piąte objawienie 13 września było ponowieniem prośby o odmawianie Różańca. Ostatnie, szóste objawienie dokonało się 13 października. Mimo deszczu i zimna w dolinie zgromadziło się 70 tys. ludzi oczekujących na cud. Cudem słońca Matka Boża potwierdziła prawdziwość swoich objawień. Podczas tego objawienia powiedziała: "Przyszłam upomnieć ludzkość, aby zmieniała życie i nie zasmucała Boga ciężkimi grzechami. Niech ludzie codziennie odmawiają Różaniec i pokutują za grzechy".

Chociaż objawienia Matki Bożej z Fatimy, jak wszystkie objawienia prywatne, nie należą do depozytu wiary, są przez wielu wierzących

w imię czego i w zamian za jaką wartość może Chrystusa odrzucić. Chrześcijaństwo ma do zaoferowania daleko więcej niż jakkolwiek inna religia czy sekta, jednak trzeba chcieć je bardziej dogłębnie poznać, by dostrzec ukryte w nim skarby. Uniemożliwiają to powszechne dziś ignorancja, obojętność, znudzenie i rutyna, ale także ludzkie poczucie samowystarczalności i złe rozumienie wolności.

5. „*Kiedy człowiek przestaje wierzyć w Boga, może uwierzyć we wszystko*”. Rozwojowi opisywanych zagrożeń sprzyja pustka duchowa, będąca efektem powszechnej dziś i programowej laicyzacji i sekularyzacji, deprecjonowania chrześcijaństwa w przestrzeni publicznej, zaniedbań w zakresie wychowania do wiary. Ludzie, zwłaszcza młodzi, łudzą się, że w sekcie znajdą to, czego brak im w rodzinie i w Kościele. Sekta chętnie udziela odpowiedzi na pytania, na które nie odpowiadają rodzice czy Kościół. Brak oparcia w rodzinie, brak perspektyw, oddalenie od Kościoła i życia parafialnego, osłabienie wiary, to sytuacje sprzyjające aktywności sekt.

Najlepszy sposób na uniknięcie wszelkiego rodzaju zagrożeń wiary to właściwie prowadzone duszpasterstwo i wychowanie w rodzinie, formujące dojrzałą i rozumnie uzasadnioną wiarę oraz postawy życiowe oparte na chrześcijańskiej hierarchii wartości.

W imieniu KEP - bp Romuald Kamiński



go dnia wokół jej jedynej, najdroższej, najukochańszej rodzicielki stają z najserdeczniejszymi uczuciami miłości i wdzięczności jej dzieci – obojętnie na wiek, wykształcenie czy zajmowane stanowisko.

Swych uczuć do matki nie wstydzą się najbardziej dojrzałych, najmądrzejszych, czy najślawniejszych. Dla wszystkich jest ona najlepszą, najmądrzejszą, najbardziej oddaną i najbardziej kochającą osobą na świecie. Przepięknie ujmują te cechy poeta K. Dobrzyński:

*Gdy kto chce zamknąć w jednym tylko słowie
Ogrom uczuć jasnych do granic ostatka,
Niech przyklękawszy to imię wypowie... Matka*

Coroczny Dzień Matki to święto rodzinne i społeczne, święto obchodzone przez Kościół Katolicki jako dzień wdzięczności matkom, ale nie tylko religia katolicka celebrowała takie święto. Szacunek matkom oddaje się we wszystkich krajach i religiach, czasem celebrowa się je w inny dzień. W Bułgarii i w Wietnamie, na przykład, Dniem Matki jest 8 marca, w Izraelu i Kuwejcie 21 marca, 7 kwietnia w Armenii, w październiku w Afganistanie, a w Rosji w listopadzie. Obojętnie, jaka jest data tego święta, ważne jest to, że tego dnia matki dostają wiązanek najpiękniejszego kwiecia, które przemawia silniej niż słowa. W tym dniu obchodzonym różnie w różnych częściach świata, słowa Matka, Madre, Mutter, Mamom, Mamasza w swoisty sposób przemawiają do matczynych serc zapewniając o miłości ich dzieci.

Jest takie słowo, słowo jedno,
przy którym inne słowa błędą.
Słowo - jak słońce jaśniejące,
co wszystkie inne słowa gasi.
Słowo z muzyki i uśmiechu,
z zapachu kwiatów i nut ptasich.
Słowo co nigdy nie zawodzi,
wieczne i czułe do ostatka.
Jedno, jedyne słowo - MATKA!

(Wanda Chotomska)



ŚREMSONG 2013

Już za kilka dni – w dniach od 14 do 17 maja - Śrem stanie się stolicą piosenki religijnej. Po raz XXII z bliska i z daleka przybędą na ŚREMSONG soliści, zespoły i chóry, aby wyśpiewać religijne songi. Spotkamy się jak zwykle w okolicach urodzin bł. Jana Pawła II, aby być dla Niego żywym prezentem. Choć Jan Paweł II zmienił zamieszkanie – z domu na Watykanie na Dom Boga Ojca w Niebie – to wierzę, że i w tym roku nas usłyszy i się uraduje.

W czas ŚREMSONGU przypomnimy sobie, że Jego słowa pomagały nam piękniej i godniej żyć. Jan Paweł II budził nas, pocieszał i wymagał. Lubił z nami żartować mówiąc: „Żeby śpiewać trzeba mieć głos, ale żeby mieć głos trzeba śpiewać”. W ten majowy czas chcemy Mu po raz kolejny w Śremie powiedzieć: „Szukałeś nas, teraz my przychodzimy do Ciebie”.

Zapraszam wszystkich na ŚREMSONG: na przesłuchania uczestników, na koncerty Gości i Koncert Galowy. Zapraszam na naszą śrem-songową Mszę świętą, gdzie podziękujemy za Dar Jego życia i pontyfikatu. Tym, którzy na ŚREMSONG-u nie byli chcę powiedzieć jedno: uwierz, że bez Twojej obecności – Spotkanie to będzie uboższe. Odkryj z nami, że „Bóg uśmiecha się, kiedy widzi, że człowiek śpiewa”.

Katecheta Janusz T. Skotarczak
Pomysłodawca i Animator
ŚREMSONG-u

tylko ludzie młodzi, mogą być sferą działania złego ducha i prowadzić do zniewoleń, a nawet opętań, których ilość w Polsce systematycznie rośnie, jak dowodzą tego świadectwa egzorcystów.

Motywy, które skłaniają ludzi do zainteresowania okultyzmem i magią, mogą być różne: od zwykłej ciekawości, pragnienia mocnych wrażeń, poszukiwanie zdrowia czy odpowiedzi na nurtujące pytania, aż po ewidentną chęć szkodenia innym i czynienia zła z premedytacją.

To, co tajemnicze, nieznanne i pozornie cudowne, łatwo wciąga, zwłaszcza jeżeli wiąże się z tym obietnice powodzenia, szczęścia czy zdrowia.

Szczególnie niebezpieczne i niepokojące jest osvajanie dzieci z okultyzmem. Rynek nasycony jest dziś niezliczoną ilością zabawek, gier, publikacji książkowych przesyconych wątkami fantastycznymi. Przyczynia się to z pewnością do banalizowania zła, osvajania z nim, zacierania granic między dobrem i złem.

4. Nie chcemy popadać w obsesję zła ani dostrzegać go wszędzie; nie jest też naszym celem określanie jako szatańskie wszystkiego, co wywodzi się spoza kulturowych i religijnych granic chrześcijaństwa.

Celem naszym jest wezwanie do ostrożności i roztropności; do odpowiedzi na pytanie, czy zawsze jesteśmy w stanie odróżnić człowieka uczciwego od szarlatana, sport od jego filozoficznego czy religijnego zaplecza.

Istotą chrześcijaństwa jest wiara w Jezusa Chrystusa, który przyniósł ludzkości pełnię Bożej prawdy oraz dokonał odkupienia i zbawienia ludzi wszystkich czasów. W Nim jest pełnia prawdy. On jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem i człowiekiem, jedyną Drogą do Ojca. Jest więc nie do pogodzenia z chrześcijaństwem szukanie jakiegokolwiek namiastki życia religijnego poza Chrystusem i Kościołem, ponieważ nie da się połączyć Ewangelii z tajemną pseudowiedzą, sakramentalnej działalności Kościoła z magią, wiary w zmartwychwstanie z wiarą w reinkarnację. Takie zachowanie nie ma nic wspólnego z chrześcijaństwem i de facto stawia człowieka poza Kościołem.

Każdy człowiek jest wolny, także w zakresie swego życia religijnego. Może wybrać Chrystusa lub Go odrzucić; może wybrać Kościół lub sektę. Nie może jednak uniknąć odpowiedzi na pytanie,



List pasterski o zagrożeniach naszej wiary

Drodzy Siostry i Bracia

1. W liście apostolskim „Porta fidei”, papież Benedykt XVI pisze o głębokim kryzysie wiary, który „dotknął wielu ludzi”. Niewątpliwie o kryzysie takim możemy mówić również w Polsce.

2. Główne zagrożenie dla chrześcijańskiej wiary stanowią sekty. Społeczna wiedza dotycząca związanego z nimi zagrożenia wciąż jest zbyt mała. W Polsce, według niektórych obliczeń, działa ok. 300 sekt, do których należy od 100 do 300 tys. ludzi, a ich wpływom ulegać może nawet ok. 1 mln osób. Za najbardziej niebezpieczny uznaje się fakt, że wiele sekt działa w Polsce w sposób legalny jako zarejestrowane związki wyznaniowe.

Na temat sekt powiedziano już sporo; co roku, zwłaszcza w okresie przedwakacyjnym, prowadzone są ogólnospołeczne kampanie, uwrażliwiające na ten problem. Zdecydowana większość sekt ma charakter destrukcyjny. Ich ofiarami stają się przede wszystkim ludzie młodzi, zwłaszcza pochodzący z rodzin rozbitych lub patologicznych, niedojrzali emocjonalnie i osobowościowo, naiwni, często bez zdolności do krytycznej oceny rzeczywistości, odczuwający brak miłości i akceptacji.

Popularność sekt wiąże się zwykle z kryzysem prawdziwej religii. Głoszone przez nie hasła mają spektrum znacznie szersze. Nierzadko działają pod przykrywką wielkich religii Wschodu, ale równie dobrze mogą być aktywne jako szkoły sztuk walki, filozofii czy medytacji, ćwiczeń fizycznych, głównie jogi, a nawet szkoły języków obcych.

Sekta uznaje oferowaną przez siebie drogę zbawienia jako jedyną, przypisuje sobie monopol na prawdę objawioną i na moralność. Głosi idee samozbawienia. W skrajnych przypadkach sekty, głównie o charakterze satanistycznym, wypowiadają walkę chrześcijaństwu, nie stroniąc od bluźnierstw, profanacji i dewastacji.

3. Jest także inna sfera zagrożeń, mogących prowadzić do utraty wiary. Sferę tę można określić ogólnie mianem okultyzmu. Wyraża się on dziś w uprawianiu magii, wróżbiarstwa, czarów, astrologii i jasnowidztwa, w organizowaniu seansów spirytystycznych, w wierze w skuteczność amuletów i talizmanów, w opieraniu się na przepowiedniach i horoskopach. Takie praktyki nie są tylko niewinną zabawą. Praktyki okultystyczne, których ofiarami są już nie

ŚREMSONG 2013 XXII OGÓLNOPOLSKI PRZEGLĄD PIOSENKI RELIGIJNEJ 14 – 17 MAJA 2013

Sala sportowa „Bazar”, ul. Stary Rynek

14 MAJA (WTOREK) GODZ. 9.00 PRZEDSZKOLA
GODZ. 10.00 GOŚĆ: GRUPA TEATRALNA
Z PRZEDSZKOLA „MALI PRZYRODNICY” ZE ŚREMU

GODZ. 12.00 SZKOŁY PODSTAWOWE CZ. I
GODZ. 15.00 MSZA ŚWIĘTA, KOŚCIÓŁ p.w. DUCHA ŚWIĘTEGO

15 MAJA (ŚRODA) GODZ. 10.00 SZKOŁY PODSTAWOWE CZ. II
GODZ. 12.00 GOŚĆ: BARTEK DWORNIK Z ZESPOŁEM

16 MAJA (CZWARTEK) GODZ. 10.00 GIMNAZJA
GODZ. 12.00 GOŚĆ: POLDEK TWARDOWSKI

17 MAJA (PIĄTEK) GODZ. 10.00 SZKOŁY PONAGIMNAZJALNE I
WYŻSZE

GODZ. 12.00 GOŚĆ: TOMEK KAMIŃSKI

GODZ. 18.00 KONCERT GALOWY

Panu Śpiewam



Gołąb – symbol Ducha Świętego i pokoju

„O, jak piękna jesteś... oczy twe jak gołębicę (Pup 1, 15),...jak gołębicę za twoją zasłoną”(Pnp 4,1).

Po raz pierwszy w Biblii gołąb pojawia się w tekście o potopie. Noe „wypuścił z arki gołębicę, aby się przekonać, czy ustąpiły wody z powierzchni ziemi”(Rdz 8,8). Za drugim razem gołębicę przyniosła gałązkę oliwną na znak odnowionego życia na ziemi. Ta scena stała się symbolem – znakiem pokoju oraz znakiem ofiary. Abraham pierwszy składa na ofiarę gołębia. „Pan rzekł: Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę... a nadto synogarlicę i gołębicę”(Rdz15,9). O gołębiach czytamy również w Księdze Kapłańskiej (1,14;5,7;12,8;15,29;14,22,30;15,19). W tych tekstach ptak ten jest ofiarowany jako zadośćuczynienie za grzechy, ale też jako wyraz uwielbienia. W księgach prorockich gołąb wymieniany (przywoływany) jest jako obraz, motyw literacki. Zwraca się uwagę na jego zachowanie. Izajasz nawiązuje do głosu gołębia: „Jak pisklę jaskółcze, tak kwilę, wzdygam jak gołębicę... Panie, cierpię ucisk: Stań przy mnie”(Iz18,14). Jeremiasz i Ezechiel do gołębi porównuje ludzi, którzy w obawie przed wrogiem opuścili miasta ratując się ucieczką. „Opuszczajcie miasta i życie wśród skał ... stańcie się podobni do gołębic, która się gnieździ na ścianach urwiska” (Jr 48,28). „Ci, którzy będą się ratować ucieczką, na górach staną się podobni do gołębi z dolin”(Ez7, 16).

W Nowym Testamencie gołąb pojawia się często. Jako znak Ducha Świętego ukazany jest przy chrzcie Jezusa w Jordanie. „A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Świętego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego”(Mt3,16; Mk1,10; Łk3,22). Gdy Maryja i Józef przynieśli Jezusa do świątyni, gdzie mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego”(Łk2,24). Ewangelisti przedstawiają też scenę, gdzie „Jezus wchodzi do świątyni wyrzucił wszystkich, którzy sprzedawali gołębie” (Mt 21,12;J2,14,16;Mk11,15). O gołębiach Jezus mówił pouczając uczniów: „Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie (Mt10,16).

W ikonografii chrześcijańskiej Duch Święty oraz Jego dary są przedstawiane jako biała gołębicę. Z Duchem Świętym w postaci gołębicę spotykamy się w scenie Zwiastowania oraz w dniu Pięćdziesiątnicy. Liczne obrazy ukazują gołębicę w czasie stwarzania świata – Duch Boży unosił się nad wodami.

Ojcowie Kościoła w swoich pismach omawiają związek między gołębią a Ludem Bożym. Gołębie symbolizują poszczególnych wiernych, a także cały Kościół. Gołębicę, której czerwone nogi, czyli nogi, którymi Kościół przemierza świat, oznaczają męczenników, jej wysrebrzone pióra to prorocy i kaznodzieje. Srebro oznacza Słowo Boże, białoszafirowy kolor skrzydeł to czystość umysłu. Teologowie w gołębiu widzą symbol Chrystusa, a Maryję nazywają „czystą gołębicą.”

Pelikan – symbol Chrystusa i Eucharystii

Obecność pelikana w Biblii zawdzięczamy takiemu przetłumaczeniu nazwy ptaka na język grecki. W polskim tekście kilka razy pojawia się 'pelikan', choć nie zawsze dotyczy tego ptaka w hebrajskim oryginale. Chodzi tutaj o fragmenty zawarte w Ps 101,6; Iz 34,11; So2,14.

Pelikan osiąga wzrost 180 cm. Rozpiętość jego skrzydeł dochodzi do 2,8 m. Jest

biały o dużym dziobie, ze skórzastym workiem. Żyje w strefie umiarkowanej i podzwrotnikowej

w wodach słodkich i słonych. Należy do rybożerców. Na temat jego zachowania wobec potomstwa spotykamy liczne rozbieżne opinie. Hebrajczycy widzieli w nim ptaka złowróbnego oraz symbol osamotnienia i opuszczenia. „Stał się podobny pelikano wi na puszczy”(Ps102,7). W nawiązaniu do Ps 102, uchodził on za ptaka kochającego samotność, dlatego symbolizuje świętych głosicieli słowa Bożego wśród pogan. „Pelikan i jeź go posiadają (chodzi o Potok Edomu), puchacz i kruk go zamieszkają, Jahwe rozciągnie nad nim sznur nicości i ołowianki opustoszenia” (Iz 34,11). „Spośród ptaków będziecie mieli w obrzydzeniu i nie będziecie ich jedli... kormoranów, łabędzi, pelikana...”(Kpł 11, 13-19; Pwt 14,17). „I będą się wylegiwać w obrębie jej stada wszystkie zwierzęta narodów (ziemi), tak pelikan, jak jeź zanocują na głowicach jej kolumn”(Sof 2,14) – mowa o zniszczeniu Asyrii i Niniwy.

Pelikan zamieszkuje pustkowia i uchodzi za samotnika – oznacza ludzi, samotników, eremitów, oznacza Chrystusa, Odkupiciela. Święty Augustyn powiązał pelikana z krwawą ofiarą Chrystusa: „Powiada się o tym ptakach, że uderzeniem dziobów zabijają swoje małe, a następnie oplakują przez trzy dni zabite we własnym gnieździe. Wreszcie matka sama siebie ciężko rani i własną krew wylewa na małe, które dzięki niej ożywają. Jeśli to jest prawda, pomyślcie w jaki sposób odpowiada to temu, który ożywił nas swoją krwią”. Zabicie pisklęcia dziobem oznaczało potępienie przez człowieka niegodnych czynów: „Wyznaję nieprawość moją Panie, a Tyś darował winę mego grzechu”(Ps31,5). Oplakiwanie potomstwa łączono z żalem z grzechy.

„Wśród najróżniejszych metafor jedna zasługuje na szczególną uwagę. To pelikan zanurzający dziób w swoich wnętrznościach. Ptak czyni to, by nie zważając na własny ból – nakarmić głodne pisklęta. W przyrodzie takie zwierzę nie istnieje. Jest ono wymysłem, legendą odpowiadająca na najbardziej subtelne tęsknoty ludzkości. Tym bardziej więc nadaje się ten symbol do skonfrontowania z tym, co przeżywamy w czasie każdej Eucharystii, karmiąc się Ciałem Chrystusa i Jego Krwią.” (Niedziela nr 10/2013)

Na szatach liturgicznych, ornamentach czy w ikonografii można się spotkać z wieloma symbolami Eucharystii. Np. na balaskach w naszej farze jest rzeźba pelikana, a na drzwiczkach tabernakulum, w kościele pofranciszkańskim mamy metaloplastykę przedstawiającą tego ptaka.

B.S.

